

Haya Lea Katz Z Przyjaciółkami



Na zdjęciu widzicie nas wracających po spotkaniu organizacji Haszomer Hacair w Równem w 1936 roku. Ja stoję jako druga po prawej stronie. Obok mnie, jako pierwsza po prawej, idzie moja przyjaciółka - Gisa Pishaleva. Mieszkałyśmy razem. Jej rodzice wynajmowali dwupokojowe mieszkanie w naszej kamienicy. Trzecia od prawej to Hana Bokser. Hana jest ubrana w mundurek, jaki nosiły wszystkie członkinie organizacji – szarą koszulę z kieszeniami oraz granatową spódnicę. Na zdjęciu Gisa i ja mamy sukienki. Tą fotografię dała mi Gisa już w Izraelu. To jest odbitka zrobiona z jej zdjęcia. Niestety nie pamiętam imienia dziewczyny po lewej.

Cieszyłyśmy się życiem pomimo, że nie byłyśmy bogate. Czasami brakowało mi pieniędzy, aby opłacić składkę członkowską w organizacji. Ponieważ byłam już w starszej klasie postanowiłam zacząć udzielać korepetycji i pomagać w nauce młodszym dzieciom z żydowskich rodzin. Nie zarabiałam dużo – 5 zł; ale były to pieniądze na które sama zapracowałam i nie musiałam już pożyczać od rodziców. Jednym z naszych obowiązków była tzw. „keren kaemet”, czyli zbiórka funduszy na pomoc dla żydowskich osadników z Palestyny. Każdy z nas miał przydzielony pewien obszar, na którym zbierał fundusze. Ludzie wpłacali pieniądze chętnie i w dużych sumach. Każdy z nich wpisywany był na specjalną listę darczyńców, także chętnie się li w zbiórkę.